

A. Sadat przybywa z wizytą do ZSRR

Agencja TASS poinformowała, że prezydent Arabskiej Republiki Egiptu i przewodniczący Socjalistycznego Związku Arabskiego Anwar Sadat przybędzie 27 bm. z wizytą do Związku Radzieckiego, na zaproszenie KC KPZR i rządu radzieckiego. (PAP)

GWIAZDOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
CZWARTEK
27
KWIEŹNIA
1972

Wydanie AE/
Rok wyd. XXVIII
Nr 99 (8761)
Cena 50 gr

„Cepelia“ na imprezach 1-majowych



Jak pisaliśmy, pod hasłem „Cepelia“ Poznaniowscy rozpoczynają dzisiaj w Poznaniu przegląd regionalnych zespołów pieśni i tańca, będących w gestii Związku Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego „Cepelia“. W przeglądzie ma wziąć udział 9 zespołów z różnych regionów kraju. Niezależnie od udziału we wspomnianym przeglądzie, zespoły wystąpią również na jednej z centralnych imprez z okazji Święta Pracy. Wielki koncert zespołów regionalnych odbędzie się w niedzielę, 30 bm. o godz. 15 na poznańskim stadionie Olimpij w Golecinie. Wstęp na imprezę — bezpłatny. Na zdjęciu — poznański zespół „Cepelia“ w jednym z tańców folklorystycznych. (c)

Fot. — K. Przychodzki

Ponadplanowa produkcja wielkopolskiego przemysłu

Ponad 400 ton wędlin, 250 ton konserw mięsnych i mięsno-warzywnych, 600 ton koncentratów obiódowych, 1000 ton wyrobów cukierniczych i czekoladowych, 15 000 hektolitrów piwa, 600 hektolitrów win gronowych oraz wiele innych produktów spożywczych dały już dodatkowo, w ramach akcji „20 miliardów“ załogi wielkopolskiego przemysłu spożywczego. Do tej dodatkowej masy towarowej zaliczyć także należy eksportową produkcję załogi Poznańskich Zakładów Przemysłu Spirytusowego o wartości bez mała 100 milionów złotych. Za te pieniądze kupuje się poszukiwane u nas towary konsumpcyjne za granicą.

Podobnie czynią załogi wielkopolskiego przemysłu lekkiego. Od podjęcia swoich zobowiązań wyprodukowały one dodatkowo ponad 10 000 me-

Wielkopolskie zakłady skonstruują aparat do masażu serca

Współpraca poznańskiego „Powogazu“ ze Szpitalem Miejskim im. Strusia w Poznaniu datuje się od lat. Zakład niejednokrotnie wykonywał na potrzeby szpitala części aparatury, potrzebnej do zabiegów operacyjnych na sercu. Przed rokiem do tej współpracy przylączył się „Sposmasz“ z Wronki.

Wczoraj, podczas wspólnego spotkania przedstawicieli szpitala im. Strusia, „Powogazu“ i „Sposmaszu“ zapadła decyzja skonstruowania na potrzeby szpitala kilku aparatów do automatycznego masażu serca, w oparciu o materiały i urządzenia pneumatyczne krajowej produkcji. Tego typu aparat posieda obecnie w Poznaniu jedynie Miejska Stacja Pogotowia Ratunkowego. Stanowi on część zakupionego za dewizy wyposażenia karetki reanimacyjnej.

Z początkiem maja br. zakłady przystąpią do pracy nad realizacją konstrukcji aparatu. Przewiduje się, że potrwa to 3 — 4 miesiące. Plany zakładają konstrukcję nie jednego prototypu, a serii informacyjnej, ciągle ulepszanej.

Zapotrzebowanie na tego typu sprzęt jest duże. Obecnie masaż serca przeprowadza lekarz ręcznie, brak bowiem odpowiedniej aparatury.

Inicjatywa obu wielkopolskich zakładów zbiegła się z zakończeniem Miesiąca Zdrowia Serca i stanowi cenne jego podsumowanie. (bw)

Wzmoczony wysiłek załóg • Środowiskowe spotkania i akademie • Wyróżnienia dla ludzi dobrej roboty

Wielkopolska przed Świętem Pracy

W Wielkopolsce podobnie jak w całym kraju trwają ostatnie przygotowania do rocznego Święta Pracy — 1 Maja. W tym roku będziemy je obchodzić w okresie wydarzeń doniesionych dla rozwoju Polski Ludowej, przyszłości wszystkich Polaków. Upięknio bowiem blisko pół roku od VI Zjazdu PZPR, który wytyczył program rozwoju społeczno-gospodarczego Polski i kilka zaledwie tygodni od dnia wyborów do Sejmu PRL, które stały się wyrazem ogólnonarodowego poparcia dla tego programu.

Dni poprzedzające 1-majowe święto — to okres trwających nadal, szerokich rozważań nad

najlepszymi sposobami gospodarowania. Towarzyszy im wzmoczony wysiłek załóg pracowniczych, które masowo i spontanicznie odpowiadały na apel o dodatkową produkcję w br. wartości 20 mld. zł — dla potrzeb kraju i na eksport. W licznych zakładach odbywają się już pierwszomajowe akademie i spotkania, na których podsumowuje się rezultaty pracy, mówi się też o lepszym wykorzystaniu istnie-

jących jeszcze rezerw. Akademie te są też okazją dla wyrażenia uznania tym, którzy w swoim środowisku zyskali miano ludzi dobrej roboty.

W Operze poznańskiej odbyła się wczoraj akademia — 1-majowa DOKP, na której wręczono również sztandar przechodni Rady Ministrów i CRZZ zdobyty przez okręg poznański we współzawodnictwie międzydyrekcyjnym w ubr. Sztandar ten przekazali na ręce dyrektora OKP — Edmunda Rejka: Minister Komunikacji — Mieczysław Jajfyrd i przedstawiciel CRZZ, sekretarz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Kolejowy — Franciszek Witkowski. Poza tym na mocy uchwały Prezy-

Dokończenie na str. 2

Narady aktywu dalszych pięciu województw

Trwa szeroka, partyjna debata nad sposobami realizacji założeń planu 5-letniego. 26 bm. odbyły się narady aktywu partyjnego w pięciu dalszych województwach: lubelskim, łódzkim, koszalińskim, wrocławskim i zielonogórskim. W naradach uczestniczyli: we Wrocławiu — członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak oraz wicepremier Kazimierz Olszewski, w Lublinie — członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Mieczysław Jagielski, w Zielonej Górze — sekretarz KC PZPR Jerzy Łukaśzewicz, w Koszalinie — członek Sekretariatu KC kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR — Ryszard Frelek, a w obradach aktywu partyjnego z udziałem członków władz wojewódzkich — wicepremier Franciszek Kałm.

Uczestnicy narad szukają odpowiedzi na podstawowe pytania: jak kształtować najlepsze, najbardziej efektywne warunki polityczno-społeczne i organizacyjne, aby uzyskać pełne i przedterminowe wykonanie zadań nakreślonych uchwałą VI Zjazdu partii i wynikające z projektu, planu 5-letniego.

Długa nożna

Polska
Hiszpania
2:0

W rozegranym w środę w Szczecinie międzynarodowym meczu piłkarskim z cyklu eliminacji przedolimpijskich Polska pokonała Hiszpanię 2:0 (1:0). Obie bramki strzelił Maszczyk w 20 i 54 min. (t)

Dokończenie na str. 2

Dementi TASS

W ostatnich dniach — podaje agencja TASS — w NRF przeciwnicy układów moskiewskiego i warszawskiego rozpowszechnili tzw. „notatki z protokołów rokowań dotyczących układu moskiewskiego“.

W związku z tym TASS upoważniony do oświadczenia, że jak wykazało zapoznanie się z tekstem tych materiałów, chodzi o jawne fałszerstwo i rozpowszechnianie tekstów nie mających wspólnego z rzeczywistym przebiegiem rozmów.

Nowy ambasador NRF w ZSRR

Nowy ambasador NRF w Związku Radzieckim, Ulrich Sahn wręczył w środę na Kremlu listy uwierzytelniające przewodniczącemu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołajowi Podgornemu. W swym oświadczeniu ambasador podkreślił wielkie znaczenie układu między NRF i ZSRR z 12 sierpnia 1970 r. dla utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa w Europie oraz na całym świecie.

Program wizyt K. Waldheima

Sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim odbędzie w tym roku kilka podróży po świecie.

W czerwcu uda się do Sztokholmu, gdzie weźmie udział w otwartej konferencji poświęconej ochronie środowiska, następnie 12 czerw-

ca przybędzie do Maroka na otwarcie sekcji Organizacji Jedności Afrykańskiej. W lipcu br. pojeździe on z wizytą oficjalną do Moskwy. Jak już podawaliśmy Kurt Waldheim zaproszony został również do Polski, którą odwiedzi w tym roku.

F. Castro przybędzie do ZSRR

Na zaproszenie KC KPZR i rządu radzieckiego przybędzie do ZSRR w końcu czerwca z wizytą

PAP RADIO-INEWE TELEFONEM
RADIO-INEWE TELEFONEM
RADIO-INEWE TELEFONEM
RADIO-INEWE TELEFONEM
RADIO-INEWE TELEFONEM
RADIO-INEWE TELEFONEM
RADIO-INEWE TELEFONEM
RADIO-INEWE TELEFONEM
RADIO-INEWE TELEFONEM
RADIO-INEWE TELEFONEM

oficjalna pierwszy sekretarz KC Komunistycznej Partii Kuby i premier rewolucyjnego rządu Kuby, Fidel Castro.

Skarga Iraku w ONZ

Irak złożył skargę w Radzie Bezpieczeństwa ONZ „w związku z ostatnimi agresjami irańskimi przeciwko terytorium Iraku“.

W nocy, wręczonej przez stałego przedstawiciela Iraku w ONZ, Abdela Szekali, zwraca się uwagę, iż od początku bieżącego roku Iran

trzykrotnie zaatakował terytorium irańskie — 15 stycznia, 11—14 kwietnia i 20 kwietnia — przy użyciu piechoty, broni pancerniej i artylerii.

Kolejne prawybory w USA

W środę w stanach Pensylwania i Massachusetts odbyły się wybory wstępne. Według wstępnych obliczeń zwycięstwo w pierwszym stanie odniósł były wiceprezydent USA, senator — demokrat Hubert Humphrey, który uzyskał ok. 35 proc. głosów. Pokonał on Edmunda Muskiego i Georgea McGoverna, którzy uzyskali po 22 proc. głosów oraz gubernatora Alabamy Georgea Wallace'a — 18 proc. głosów.

W stanie Massachusetts zwycięstwo odniósł senator George McGovern, zwyciężając przed Wallace'em i Humphreym.

Obrazy państw skandynawskich

W Reykjaviku zakończyło się kolejne spotkanie ministrów spraw zagranicznych krajów skandynawskich.

Jak wynika z ogłoszonego po spotkaniu komunikatu, tematem dyskusji były m. in. — problem niemiecki, konflikt na Półwyspie Indochińskim, sztokholmska konferencja ONZ w sprawie ochrony środowiska naturalnego oraz stosunki krajów skandynawskich z Europejską Wspólnotą Gospodarczą.

Głosowanie nad wotum nieufności

Napięcie w Bonn przed próbą sił w Bundestagu

Korespondent PAP, Eugeniusz Guz w środę w południe pisze: na kluczowe pytanie, czy i który deputowany koalicji poprze wniosek opozycji o obalenie rządu, nadal brak odpowiedzi. Podejrzenia zachowują milczenie — ani nie potwierdzają, ani też nie zaprzeczają. W kierowniczych kołach FDP można dostrzec pewne oznaki optymizmu, jednakże kierownictwo FDP już niejednokrotnie zapewniało, że wszystko jest w porządku, a później przychodziło rozczarowanie.

XV sesja WRN

Dzisiaj o godz. 10 w gmachu Prezydium WRN rozpocznie się XV sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. Głównymi punktami porządku obrad będą: sprawozdanie z wykonania planu gospodarczego i budżetu za rok 1971 oraz sprawozdanie Prezydium WRN z realizacji postulatów i wniosków, zgłaszanych w kampanii wyborczej do Sejmu PRL i rad narodowych w roku 1969, a także w okresie minionej kadencji.

Program sesji przewiduje również uchwalenie planu realizacji postulatów i wniosków zgłaszanych do rad narodowych w kampanii wyborczej do Sejmu PRL w 1972 r. oraz omówienie bieżących spraw organizacyjnych. (wch)

Koalicja nie zamierza ewentualnym odszczepieńcom ułatwiać sytuacji i dlatego nie jest wykluczone, że z chwilą przystąpienia do głosowania nad wnioskiem o wotum nieufności, deputowani frakcji rządowych nie wyjdą demonstracyjnie z sali, jak to planował

Dokończenie na str. 2

Inicjatywa organizacji młodzieżowych

Maj - „Miesiącem Młodości“

W Zarządzie Wojewódzkim ZMS w Poznaniu odbyła się wczoraj konferencja prasowa, podczas której poinformowano o wielu przedsięwzięciach organizacji młodzieżowych Wielkopolski w maju br. Maj postanowiono określić mianem „Miesiąca Młodości“. Inicjatywę tę powziął Wojewódzki Komitet Współpracy organizacji młodzieżowych w Poznaniu, który pokieruje także całością imprezy.

„Miesiąc Młodości“ będą w naszym regionie organizować: Zarząd Wojewódzki ZMS, Zarząd Wojewódzki ZMW, Komenda Chorągwi ZHP i Rada Okręgowa ZSP. Organizacjom młodzieżowym pomoże wielu współorganizatorów, m. in.: Wojewódzki Komitet FJN, WKZZ, WKKFiT. „Miesiąc“ trwać będzie od 1 do 31 maja br.

Celem całego przedsięwzięcia jest szeroka prezentacja do robku wielkopolskiej młodzieży w dziedzinie kultury sportu, turystyki, ruchu wynalazczego itp. Chodzi zarówno o pokazanie dorobku organizacji całemu społeczeństwu, jak i o wzajemne zapoznanie członków ZMS, ZMW czy ZHP z dokonaniami i formami pracy ich związków. „Miesiąc Młodości“ będzie płaszczyzną zbliżenia i współpracy poszczególnych organizacji młodzieżowych.

Do zasadniczych treści programowych „Miesiąca“ należy prezentacja postępowych tradycji polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, masowe prace społeczne na rzecz środowisk fabryk i szkół, obchody 27 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem, popularyzacja tradycji bolewików Ludowego Wojska Polskiego oraz masowe z wody młodzieżowe stanowiące

Dzisiaj — plenarne posiedzenie Sejmu

Dzisiaj o godz. 14 rozpoczyna się plenarne posiedzenie Sejmu.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje:

● pierwsze czytanie projektu ustawy Sejmu PRL o pięcioletnim planie społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w latach 1971 — 1975;

● informację Ministra Spraw Zagranicznych w sprawie ratyfikacji układu między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Niemiecką Republiką Federalną o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków z dnia 7 grudnia 1970 r.;

● sprawozdanie Komisji Oświaty i Wychowania o rządowym projekcie ustawy — Karła Praw i Obowiązków Nauczyciela;

Pierwsze czytanie rządowych projektów ustaw:

1. o terenach budownictwa jednorodzinnego i zagrodowego oraz o podziale nieruchomości w miastach i osiedlach;

2. o zmianie ustawy o gospodarce terenami w miastach i osiedlach oraz ustawy o wyłączeniu spod publicznej gospodarki lokalami domów jednorodzinnych oraz lokali w domach spółdzielni mieszkaniowych. (PAP)

NRD i NRF parafowały układ komunikacyjny

W środę, 26 bm. o godzinie 16 w gmachu Urzędu Rady Ministrów stolicy NRD Berlinie został parafowany układ komunikacyjny NRD — NRF. Aktu tego dokonali negocjatorzy obydwu państw niemieckich: sekretarz stanu przy Radzie Ministrów NRD, dr Michael Kohl oraz sekretarz stanu w urzędzie kanclerskim NRF, Egon Bahr. (PAP)

Zima powróciła w Tatry

Przed kolejną linią w Kuźnicach znów ustawiają się szeregi narciarzy, gdyż na górę uruchomiono wyciąg w Kotle Gasieniczym. W najbliższych dniach ponownie ruszy wyciąg w Kotle Goryczkowskim. Wszystko tak, jakby zima zaczęła się tu od nowa.

W środę grubość pokrywy śnieżnej na Kaspiowym Wierchu osiągnęła 50 cm, na Myślenickim, Turniach i w Morskim Oku 11 cm, a na Halli Gasieniczej 10 cm.

PAP

POGODA

Zachmurzenie duże, od północy go zachodu przechodzące w zmienne i miejscami opady śniegu i deszczu, głównie o charakterze przelotnym. Temperatura maksymalna w granicach od 3 do 8 st. Wiatry umiarkowane i dość silne z kierunków północnych.

Dni muzyki współczesnej

Wczoraj w Poznaniu rozpoczął się XII Festiwal Polskiej Muzyki Współczesnej — Poznańska Wiosna Muzyczna. Impreza zyskała rangę ogólnopolskiej. Jest przeglądem najnowszych utworów polskiej i światowej muzyki współczesnej.

Mówił o tym na wczorajszej konferencji prasowej prezes Zarządu Głównego Związku Kompozytorów Polskich prof. dr Stefan Sledziński, podkreślając zarazem rolę Festiwalu Polskiej Muzyki Współczesnej w propagowaniu osiągnięć polskich kompozytorów oraz stwarzaniu możliwości konfrontacji wyobraźni muzycznej kompozytora z reakcją słuchaczy.

W konferencji udział wzięli m. in. kompozytor — Tadeusz Baird, prezes Oddziału Poznańskiego Związku Kompozytorów Polskich — Ryszard Gardo, prof. Florian Dąbrowski, dyrektor Państwowej Filharmonii w Poznaniu — Alojzy Łuczak, dyrektor artystyczny Polskich Nagrań — Władysław Słowiński.

W ciągu 12 lat na poznańskich Festiwalach wykonano 166 prawykonań. Niektóre z nich zyskały światową sławę. Na tegoroczną Poznańską Wiosnę Muzyczną wpłynęło 56 kompozycji. Usłyszymy m. in. prawykonań, utwory znane, ale nie grane jeszcze w naszym mieście, oraz kompozycje światowej muzyki współczesnej. W czasie koncertów zostanie wykonanych 28 utworów w tym 11 prawykonań. Poczesne miejsca zajmują utwory kompozytorów poznańskich.

W ciągu 4 dni odbędzie się 9 koncertów. Weźmie w nich udział prawie pół tysiąca wykonawców. Do Poznania licznie przybyli, w charakterze obserwatorów, kompozytorzy, muzykolodzy i krytycy muzyczni z kraju i zagranicy.

Jak poinformował dyr. artystyczny Polskich Nagrań — Władysław Słowiński, w planach tej instytucji na rok bieżący dla muzyki współczesnej rezerwuje się większą liczbę nagrań niż dotychczas. Część tych nagrań będą stanowiły utwory prezentowane na Poznańskiej Wiosnie Muzycznej oraz utwory kompozytorów poznańskich. Być może już następne Wiosny Muzyczne będą nagrywane w całości, wzorem Warszawskiej Jesieni.

Na pytania dziennikarzy dotyczące całokształtu życia muzycznego w Polsce interesująco odpowiadał Tadeusz Baird.

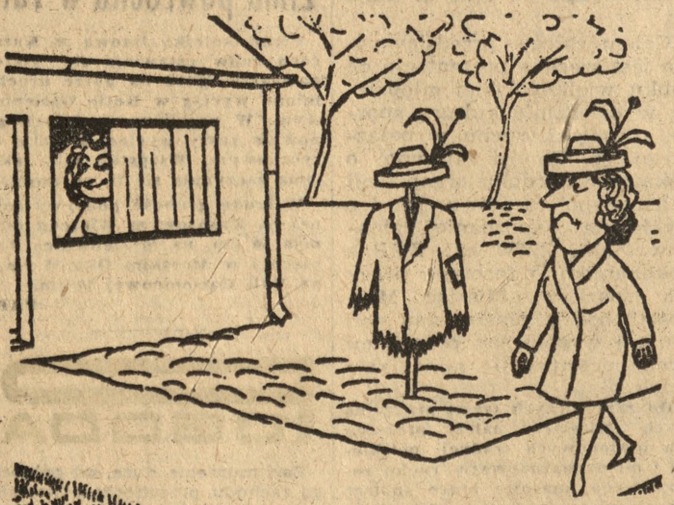
Również wczoraj przedsta-

11 kondygnacyjny dom w dwa miesiące

Brigady Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego nr 1 zmontowały 11-kondygnacyjny dom mieszkalny w ciągu dwóch miesięcy. Budowę bloku rozpoczęto 22 lutego br., a 22 kwietnia była już na nim „wiecha”.

Sukces ten jest rezultatem trwającego w Szczecinie konkursu, w którym uczestniczą załogi dwóch szczecińskich przedsiębiorstw budowlanych, jest próbą wykazania, że mieszkanie można budować szybciej i lepiej. Nowy dom jest jeszcze jednym tego przykładem. Pracujące na jego budowie załogi musiały uporać się z wieloma problemami, nekającymi na co dzień budownictwo, a mimo to utrzymały bardzo wysokie tempo robót. (PAP)

HUMOR I SATYRA



wiciele Komitetu Festiwalowego i Związku Kompozytorów Polskich zostali przyjęci przez sekretarza KW PZPR w Poznaniu — Jana Pawlaka.

Dzisiaj będą gośćmi zastępcy przewodniczącego Prezydium RN Poznania — Jerzego Langowskiego.

XII Poznańska Wiosna Muzyczna zainaugurował koncert symfoniczny w Auli UAM w wykonaniu orkiestry symfonicznej Filharmonii Poznańskiej, Chóru Akademickiego UAM, Chóru Mieszanego PWSM w Poznaniu, oraz solistów Jerzego Artysza, Józefa Frylewicza, Marka Mielęckiego, Jerzego Witkowskiego i Szabolcsa Eszterny. Dyrygował Renard Czajkowski. Na program złożony się utwory: R. Gardo — Muzyka na smyczki 44, F. Woźniaka — Epitafium, B. Schaffera — Experimenta, K. Serockiego — Forte e piano i T. Bairda — Listy Goethego. (bg)

Wystawy — prelekcje — sesje naukowe

Przygotowania do obchodów 50-lecia utworzenia ZSRR

Szczególnie uroczyste obchodzone będzie w Polsce 50-lecie utworzenia ZSRR. Pragnie się, aby upowszechnieniu treści, wiążących się z tą rocznicą służyły liczne odczyty, prelekcje, wystawy i wieczornice, organizowane we wszystkich województwach, zakładach pracy i instytucjach.

Przewiduje się, że w tym czasie ożywiona działalność rozwijać zarządy i koła TPPR a także organizacje młodzieżowe. One to m. in. państwowe mają projektowane dziś ogólnokrajowym i lokalnym konkursom i turniejom wiedzy o naszym wschodnim sąsiedzie. W kampanii tej określone funkcje przypadają komitetom Frontu Jedności Narodu, które prowadzić będą przede wszystkim ogólnopolską i środowiskową działalność lektorską, popularyzującą doświadczenia i osiągnięcia Kraju Rad w poszczególnych dziedzinach.

Teatry, domy kultury, zawodowe i amatorskie zespoły artystyczne planują włączenie do swych repertuarów tematyki radzieckiej. Popularyzacji radzieckiej twórczości scenicznego, a także poezji i piosenki mają służyć odpowiednie festiwale. Projektuje się jesienią zorganizowanie festiwalu pod hasłem „Historia 50 lat Związku Radzieckiego w twórczości filmowej”. Muzea i instytucje wystawiennicze przygotowują programy, które mają na celu udostępnienie polskiemu społeczeństwu najlepszych dzieł rosyjskiego i radzieckiego malarstwa, grafiki i rzeźby. W listopadzie zamierza się zorganizować „dekadę książki radzieckiej”, a w Warszawie urządzona ma być wielka wystawa pod nazwą „ZSRR dzisiaj”.

Do zbliżającej się rocznicy rozpoczęły już przygotowania polskie środowiska naukowe. WSNS i PAN zamierzają przeprowadzić sesję naukową, która pozwoli szerzej omówić problematykę wielonarodowego

Proces zbrodniarzy hitlerowskich

W Wiedniu rozpoczął się proces esesowskich oprawców, byłych strażników obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Franza Bunscha i Otto Grafa. Oskarżeni są o udział w masowych mordach więźniów Oświęcimia. (PAP)

E. Wojtaszek wiceministrem spraw zagranicznych

Prezes Rady Ministrów mianował Emila Wojtaszka podsekretarzem stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. E. Wojtaszek od 1968 r. pracował w Komitecie Centralnym PZPR — ostatnio na stanowisku zastępcy kierownika Wydziału Zagranicznego.

PAP

E. Short — zastępcą lidera Labour Party

Edward Short — 53-letni polityk, który sprawował funkcję kolejno ministra poczty, a następnie ministra oświaty w byłym rządzie labourzystowskim Harolda Wilsona, wybrany został we wtorek wieczorem większością 29 głosów zastępcą lidera Partii Pracy. Jego wybór poparli sam przywódca partii — Harold Wilson, jak również dotychczasowy zastępca lidera, Roy Jenkins. (PAP)

Związki zawodowe w realizacji założeń społeczno-gospodarczego rozwoju kraju

Plenarne posiedzenie CRZZ

W Warszawie odbyło się XXV posiedzenie plenarne CRZZ poświęcone omówieniu udziału związków zawodowych w realizacji założeń planu rozwoju społeczno-gospodarczego kraju do 1975 r. Wprowadzenie do dyskusji na ten temat wygłosił członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ — Władysław Kruczek.

Napięcie w Bonn

Dokończenie ze str. 1

Mischnek, lecz pozostaną na miejscach. Nie udadzą się jednak do kabin ustawionych na sali dla tajnego głosowania. W ten sposób będzie można zorientować się, kto spośród deputowanych koalicji zamierza wesprzeć chadecję. Dzięki temu jest nadzieja, że powstrzyma się wahańców i deputowanych koalicji, którzy nie są zainteresowani, by ujawnić o absolutną pewność, kto głosował razem z opozycją. Nasuwa się tylko pytanie, czy opozycja nie zakwestionuje tej formy głosowania jako ograniczającej swobodę deputowanych. Opozycja twierdzi, że narusza to zasadę tajności głosowania.

Już pierwsze wystąpienia podczas środowej debaty budżetowej wykazały, że dyskusja toczy się od pierwszej chwili na całym innym temat, niż przewidziany na porządku dziennym. Prowadzona jest ona w klimacie niesłuchanego napięcia i podniecenia z obu stron.

Dzisiaj debata zaczęła się od złożenia przez CDU wniosku o wotum nieufności. Dyskusji sensu stricte nad tym wnioskiem nie przewiduje się, lecz dozwolone jest uzasadnienie, które złoży w imieniu CDU/CSU Hallstein, a następnie zabierze głos rzecznik frakcji SPD oraz FDP. Władcy się tutaj do debaty również Brandt, który — jako kanclerz — może z takiej możliwości zawsze skorzystać.

Jeżeli wniosek o wotum nieufności przejdzie, wówczas nie dojdzie do skutku głosowanie nad całym budżetem, przewidziane na piątek. W Berlinie Zachodnim, Hejls i Nadrenii-Westfalii pracownicy wielu fabryk i instytucji przerwali w środę na krótko swe zajęcia na znak protestu przeciwko wnioskowi chrześcijańskiej demokracji o wotum nieufności wobec kanclerza Willy Brandta. W Offenbach wystąpiono nawet z żądaniem przeprowadzenia strajku powszechnego w przypadku, gdyby opozycji udało się obalić rząd Brandta. (PAP)

30 tys. osób na wystawie radzieckiej w Katowicach

Wielka wystawa pod nazwą „Bardania kosmosu w ZSRR” otwarta w katowickim ośrodku postępu technicznego cieszy się olbrzymim zainteresowaniem. W ciągu pierwszych trzech dni odwiedziło ją ponad 30 tys. osób, w tym wielu uczestników wycieczek z sąsiednich województw. (PAP)

Przed spotkaniem I. Gandhi — Z. Bhutto

Rozmowy indyjsko-pakistańskie

W środę w Murree koło Islamabadu rozpoczęły się rozmowy wstępne między delegacjami Indii i Pakistanu, które mają przygotować spotkanie prezydenta Zulfikara Ali Bhutto z premierem Indirą Gandhi.

Na czele delegacji indyjskiej stoi przewodniczący Komitetu Planowania Politycznego MSZ Durga P. Dhar, zaś delegacji pakistańskiej przewodniczy sekretarz generalny MSZ, Aziz Ahmed. W chwili

obecnej nie wiadomo, jak długo potrwać rozmowy wstępne. W Delhi przypuszcza się, że około tygodnia.

Prasa indyjska pisze, że główne problemy, jakie zostaną poruszone podczas rozmów wstępnych, to sprawa jeńców wojennych, zaginięci Kaszmiru, a także kwestia ewentualnego zawarcia przez oba kraje układu pokojowego.

Obserwatorzy polityczni wyrażają optymizm co do wyników rozmów. Wskazują jednak, że będą one trudne. Dlatego też powstrzymują się od horoskopów na temat terminu spotkania Gandhi — Bhutto. Jednakże coraz częściej mówi się o czerwcu. (PAP)

Zmarł red. S. Zięba

25 bm. zmarł w Warszawie w wieku 64 lat Stanisław Zięba, długoletni redaktor prasy polskiej, publicysta i działacz społeczny — b. poseł na Sejm, b. wiceprzewodniczący ZG SDP, laureat nagrody im. Bolesława Prusa.

W latach okupacji Stanisław Zięba był redaktorem pism konspiracyjnych, m. in. „Wiadomości” i „Informacja” — dla jeńców francuskich, kierował też konspiracyjnymi kursami dziennikarskimi oraz agencją fotograficzną. W czasie powstania pełnił funkcję kierownika tymczasowej agencji telegraficznej.

Zmarły był współzałożycielem i redaktorem naczelnym „Dziennika Zachodniego” i b. redaktorem naczelnym „Panoramy Śląskiej”. Współpracował z „Trybuną Robotniczą” i szeregiem innych czasopism; był autorem wielu prac publicystycznych i książek. (PAP)

oraz zwiększenia efektywności gospodarowania. W tych kierunkach powinno się rozwijać współzawodnictwo pracy oraz ruch wynalazczości pracowników, wolny od biurokratycznych ograniczeń. Trzeba też usprawniać funkcjonowanie i podnosić rangę samorządu robotniczego. Aktywizacji społeczno-zawodowej załóg musi towarzyszyć zwiększona troska o warunki ich pracy, a zwłaszcza o stan bhp, który w wielu branżach jest powodem do uzasadnionego zaniepokojenia. (PAP)

Dzisiaj — wodowanie

Załoga „Apollo-16” w drodze na Ziemię

Przedostatnia wyprawa kosmiczna z zaplanowanych w programie „Apollo” dobiega końca. Ośrodek lotów kosmicznych w Houston poinformował, że statek „Apollo-16” wciąż znajduje się na właściwej trajektorii prowadzącej na Ziemię.

Załoga statku zakończyła już eksperymenty przewidziane w programie wyprawy. Ostatnim z nich był spacer Thomasa Mattingly w przestrzeni kosmicznej. Trwał on 62 minuty. W tym czasie statek znajdował się około 300 tys. km od Ziemi. Podczas spaceru Mattingly zabrał kasety z filmami z dwóch kamer umieszczonych w przedziale z aparaturą naukową, znajdującą się w czynie silnikowym, od którego oddzielił się kabina lądująca przed wejściem w gęstą warstwę atmosfery ziemskiej. Kosmonauta umieścił również na zewnątrz pojazdu specjalne pudełko zawierające około 60 mln bakterii i innych jednokomórkowców, które poddane zostaną promieniowaniu słonecznemu i kosmicznemu.

Wodowanie kabiny załogowej statku na Pacyfiku nastąpi dzisiaj o godz. 20.44 naszego czasu. W rejonie wodowania przebywały jednostki przechwytyjące, składające się z amerykańskich okrętów wojennych z helikopterami na pokładach. (PAP)

Wielkopolska przed Świętem Pracy

Dokończenie ze str. 1

diów WRN w Poznaniu i Zielonej Górze przyznano dyrektori OKP Poznań odznaki zbiorowe „Za Zasługi w Rozwoju Woj. Poznańskiego” i „Za Zasługi w Rozwoju Woj. Zielonogórskiego”. Wyręczyli: że za stępca przewodniczącego Prezydium WRN w Poznaniu — Andrzej Słowiński i zastępca przewodniczącego Prezydium WRN w Zielonej Górze — Czesław Słowek.

Na akademii obecny był również sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Władysław Śleboda.

Z okazji Święta Pracy, a także z okazji Dnia Transportowców i Drogowców, 42 pracowników poznańskiej DOKP otrzymało z rąk Ministra Komunikacji Złote Odznaki „Przodującego Kolejarza”. Wiceprzewodniczący Prezydium WRN wyręczył 4 osobom odznaki „Za Zasługi w Rozwoju Woj. Poznańskiego”, a przewodniczący Prezydium RN Poznania — Stanisław Cozaś udekorował 14 osób „Honorowymi Odznakami Poznania”.

Po części oficjalnej akademii odbył się Koncert Galowy „Pod Pegazem” w wykonaniu solistów, chóru, baletu i orkiestry Opery im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu. (wn)

Pracownicy i studenci Politechniki Poznańskiej spotkali się na akademii w kinie „Apollo”.

Dr inż. Zbigniew Tomaszewski wygłosił referat na temat historii 1 Maja, przemian w naszym kraju w okresie ostatnich 16 miesięcy, udziału Politechniki w akcji 20 miliardów i w realizacji innych problemów ważnych dla gospodarki narodowej.

Z kolei rektor Politechniki prof. dr Wiktor Jankowski wręczył dyplomy studentom wyróżniającym się szczególnie w

nauce i działalności społecznej. Na zakończenie akademii wyświetlono film pt. „Wiosna nad Odrą”.

Pracownicy i studenci Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu spotkali się na akademii w kinie „Kosmos”. Po okolicznościowym referacie wygłoszonym przez kierownika Studium Wojskowego płk. Andrzeja Słowińskiego zabrał m. in. głos wiceprzewodniczący Prezydium RN Poznania Andrzej Witulski. Wyraził się on z uznaniem o ważnych dla gospodarki osiągnięciach naukowców WSR, podziękował pracownikom i studentom za udział w czynach społecznych i zaapelował o dalszą współpracę w rozwiązywaniu istotnych miejskich problemów.

W akademii uczestniczyli również wicekonsul ZSRR Bores Kuzniecow, który m. in. złożył naukowcom, pracownikom i studentom WSR serdeczne życzenia osiągnięcia jeszcze większych sukcesów. (b)

Ponadplanowa produkcja

Dokończenie ze str. 1

Wykonała — prawie jedną trzecią.

W branży drzewnej dobrze spisują się drobne zakłady zrzeszone w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Pracy. Np. załoga Spółdzielni Pracy „Jawor” z Jarocina, wytwarzająca meble i wyroby z drewna, wykonała już swoje zobowiązania (300 tys. złotych) w całości. Inna ze spółdzielni „Stolarz” z Rawicza, produkująca komplety sypialne i meble, wykonała swoje zobowiązanie (600 tys. zł) w połowie. (pch)

LEPIEJ NIŻ BARDZO DOBRZE

Jestem więc w Rolniczym Kombinacie Spółdzielczym Buszewko z siedzibą w Dębnie, powiat Szamotuły. Przywiódł mnie tu rekomendacja I sekretarza KP Józefa Srona, przewodniczącego Prezydium PRN Czesława Zasady i przewodniczącego Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu Ignacego Skotarczyka. Ich zgodna opinia brzmiała krótko: jest to najlepsza spółdzielnia produkcyjna w powiecie i dzieje się tam bardzo dużo rzeczy, które doskonale mogą służyć za ilustrację nowych, pogrudniowych inicjatyw w rolnictwie.

Kombinat powstał w 1966 roku z połączenia dwóch spółdzielni produkcyjnych — Buszewko i Dębina, do których trzy lata później dołączowała trzecia — Buszewo. 118 członków spółdzielni gospodaruje na 1042 hektarach, z czego grunty orne stanowią 847 hektarów, a działki przyzagrodowe 29 hektarów. Gospodaruja, ba, ale jak? Gospodarka gospodarce nierówna, a moi gospodarze są wzorowi. Może nie pod każdym względem, bo przecież nie o to chodzi w nowoczesnym rolnictwie, które, aby było intensywne, musi być specjalistyczne. W kombinacie na przykład hodowlę krów traktuje się wyłącznie na zaspokojenie własnych potrzeb spółdzielców. Ale o specjalizacji potem. W zeszłym roku pięknie obrodziły zboża — 30,1 kwintala z hektara (w roku 1970 — 25,5 q), gorzej natomiast z powodu suszy było z ziemniakami (160,3 q) i burakami cukrowymi (212 q). Wysocki dniówki obrachunkowej wynosiła 125 złotych (w roku 1970 — 110 złotych).

Siedzę w Dębnie odrestaurowanym pałacu poobszarniczym, który na pewno nie jest zabytkiem architektonicznym, ale za to daje świadectwo o gospodarskich umiejętnościach spółdzielców. Trzeba zobaczyć na własne oczy, by ocenić i docenić troskę gospodarzy o ten obiekt. Trzeba zobaczyć salę obrad ze ścianami zdobionymi freskami, mogącymi zadowolić nawet wybredne gusta koneserów. Trzeba posiedzieć w kawiarni wyposażonej w cepełkowskie meble ludowe. Trzeba zobaczyć gabinet lekarski. Wszędzie ład i czystość, które aż rzucają się w oczy zarówno tu oraz przed pałacem jak i wśród gospodarskich zabudowań wszystkich trzech gospodarstw kombinatu.

Motorem tych działań jest zastępca przewodniczącego spółdzielni, a równocześnie kierownik produkcji całego kombinatu Marian Zawadzki. Opinie tę potwierdzają zgodne kierownictwo produkcji poszczególnych gospodarstw: Henryk Kaluga w Dębnie i Czesław Żurek w Buszewie. To Zawadzki pomyślał o założeniu w dębnińskim pałacu ka-

wiarni, jakiej nie powstydziłby się i Poznań. To Zawadzki jest inicjatorem większości założeń produkcyjnych kombinatu.

Zwiedzam w Dębnie dwa mieszkania. Jedno wyremontowane z dawnego czworaka (z czworaka powstał trojak), drugie w wybudowanym przed rokiem „mnie więcej” domu mieszczącym cztery mieszkania. Pierwsze takie sobie, tyle, że solidne z bieżącą wodą. Drugie składa się z dwóch dość dużych pokoi ze sporą kuchnią, łazienką, przedpokojem. Niczym się nie różni od mieszkań miejskiego — w kuchni jest nawet piecyk na gaz z butli. Do zupełnego kom-

rodziny pracowały w produkcji zwierzęcej, a dwie — w polowej.

Specjalizacją kombinatu jest hodowla. Po pierwsze — trzody chlewnej, po drugie — miodnych byczków na mięso, zwanych bukatami. I właśnie w tych dziedzinach mają spółdzielcy wyniki, które budzić muszą powszechne uznanie. Przed rokiem w chlewniach znajdowało się 1500 sztuk żywców. Dzisiaj jest dokładnie 3000, a więc dwa razy więcej! Ale też wykorzystano wszystkie możliwości. Nie pozostawiono w chlewniach nawet wolnych ganków i korytarzy. Wszędzie, w każdym dosłownie kącie, ułożono świnię.

— Czy ludzie nie narzekają, że pracy więcej? Czy się nie skarżą?

— Pracy więcej, ale i zarobki mają większe. Chlewnistrz zarabia do 12 tysięcy miesięcznie. Rzeczywiście się napracuje, ale z drugiej — widzi, że ta praca przynosi efekty nie tylko jemu. Widzi też zysk spółdzielni — informuje Czesław Żurek.

Zyskuje także społeczeństwo. Po prostu dzięki takim efektom jest na rynku więcej mięsa. To rezultat pogrudniowych bodźców materialnych. Krótko mówiąc trzeba produkować tego żywca jak najwięcej. Cudów nie ma, nie ma też żadnej filozofii...

Jest natomiast prosty rachunek ekonomiczny, który stwarza bodźce do wydajniejszej hodowli trzody chlewnej. Podobnie rzecz ma się z hodowlą bukatów. Wprawdzie ich liczba jeszcze się od zeszłego roku nie powiększyła, ale już w Buszewie powstaje koszt około 4 milionów złotych obra bezciolkowa, w której byłoby stać będzie na rusztach. We wrześniu do nowej obory wprowadzi się 600 sztuk cieląt przeznaczonych na bukaty. Dojrzały bukat waży około 500 kilogramów. Podniesienie w kwietniu ich ceny skupu o około 4 złote za kilogram żywej wagi daje rolnikom średnio 2000 złotych więcej na jednej sztuce! Teraz więc ta hodowla stała się dla hodowcy dobrym interesem.

— Żeby jeszcze z nabywaniem paszy nie było problemów, sprawy przedstawiałyby się wręcz znakomicie — mówi Marian Zawadzki. — Niestety, o ile z paszą dla świń jest dobrze, o tyle z paszą dla bydła jest źle. Jesteśmy bodaj jedynym krajem demokracji ludowej, który nie produkuje paszy zastępującej mleko. A Czechosłowacja na przykład i Węgry robią znakomite interesy na eksporcie cieląt na białe mięso. My byśmy też mogli, ale przecież nie będziemy karmić cieląt naturalnym mlekiem.

Dokończenie na str. 4
MARIAN FLEJSIEROWICZ



Wspólnie z Wojewódzkim Komitetem Frontu Jedności Narodu w Poznaniu podjęliśmy opracowanie serii reportażu i artykułów, poświęconych ludziom i faktom — w powiatach, miastach i wsiach Wielkopolski. Są one dokumentem inwencji i zaangażowania obywateli oraz środowisk na rzecz wcielania w życie programu rozwoju kraju, uchwalonego przez VI Zjazd PZPR i przyjętego w Deklaracji Wyborczej FJN za podstawę działania wszystkich obywateli. Dzisiejsza pozycja dotyczy inicjatyw ludzi z powiatu SZAMOTUŁY

fortu zabrakło tylko centralnego ogrzewania. Powierzchnia około 60 metrów, i to dla trzech osób: oborowy z żoną i pracującą w księgowności córką...

Historia prawdziwa, choć brzmi jak anegdota: jedna z 4-osobowych rodzin członkowskich zarobiła w spółdzielni od roku 1966 do końca 1971 roku ponad milion złotych, nie licząc dochodów z działki przyzagrodowej. Kompetentny wydział finansowy z Międzychodu (rodzina się „wybudowała” w powiecie międzychodzkiem) zagroził jej domniarem. Spółdzielnia musiała więc przygotować odpowiednie zaświadczenia, z którego czarne na białym wynika, że zarobki rodziny (ojciec, matka, córka i babcia, która od 1971 roku jest na emeryturze) w poszczególnych latach kształtowały się następująco: 112 tysięcy, 159 tysięcy, 150 tysięcy, 205 tysięcy, 204 tysiące, 198 tysięcy. Dwie osoby z tej

Refleksje nad Kartą Nauczyciela

Dobry nauczyciel: co to znaczy?

sytuacjach moralnych, jest dobrze przygotowany do życia społecznego?

Bardzo to trudny problem, zwłaszcza, że niemało potknęliśmy tu do odnotowania. Nic dziwnego, że Karta zapowiada zmiany w trybie oceny pracy nauczyciela. Jaki będzie kierunek tych zmian?

Pozwolę sobie omówić w skrócie ten przykład, bo uważam, że jest to realny punkt wyjścia do rozważań dla zespołu ludzi, którzy zastanawiają się nad wskazaniami Karty. I że to na ich barkach spoczywa ustalenie zbliżonych do ideału mierników pracy nauczyciela.

Już trzeci rok trwają w Poznaniu precyzyjne badania wyników nauki, inaczej mówiąc — oceny nauczyciela poprzez umiejętności jego uczniów. Tak uzyskany materiał badawczy poddany jest analizie nie tylko w ośrodku metodycznym, ale i w zainteresowanych szkołach, które kontrolują i doskonalą w ten sposób efektywność własnych poczyną, metod i form dia-

lania. Obraz ten uzupełniają wyniki egzaminów wstępnych absolwentów szkół podstawowych do szkół średnich, a następnie — absolwentów szkół średnich — do wyższych. Wielką pomocą w mierzeniu poziomu wiedzy młodzieży odgrywa też „bank testów”, wykorzystywanych w szkołach w zakresie wszystkich przedmiotów.

Uzyskuje się swego rodzaju mapę szkół, na której gołym okiem widać jasne punkty, dysproporcje i ciemne plamy, zależność między wykształceniem nauczycieli a efektami ich pracy, a także — między siecią szkół i ich poziomem organizacyjnym a wynikami nauczania i wychowania.

Próbę poznańską opisuję w dużym uproszczeniu. Składają się na nią bowiem nie tylko problemy nauczania i wychowania, ale także formy i metody pracy całej szkoły, dyrektora i nauczyciela, słowem — wszystkie elementy, mające wpływ na jakość szkoły. Ważnym tego eksperymentu jest, że obejmuje on niemal całe województwo. Nie jest



Maria Sadalska: „...wykonywanie z zapałem codziennych zadań pozwala świętować 1 Maja w poczuciu satysfakcji...”

Fot. — K. Przychodzki

— Oczywiście, że pani awans zawodowy, to wynik rzetelnej pracy w szkole i w zakładzie. Warto jednak przedstawić garść szczegółów...

— Najpierw uczyłam się zawodu w zakładzie (zajęcia praktyczne) i w zasadniczej szkole zawodowej. Z kolei od

TELEWIZJA Dziennik zbrodni

Inspiracją dokumentalnego filmu historycznego pt. „Tagebuch — dziennik dr. Hansa Franka”, stał się jedyny w swoim rodzaju dziennik tego zbrodniarza wojennego. Z niemiecką skrupulatnością pisał generały gubernator Frank dzień po dniu swój „dziennik”, nie pomijając w nim najbardziej nawet tajnych spraw. W ten sposób powstał unikalny dokument liczący 11 tysięcy stron, podzielonych na 38 tomów o tak dużej wartości dokumentalnej, że wykorzystano go nawet jako dowód oskarżenia w procesie norymberskim, w którym — jak wiadomo — Hans Frank skazany został na karę śmierci za swe zbrodnie, dokonane na ziemiach polskich, tworzących tzw. Generalną Gubernię.

Autorka scenariusza i reżyserka filmu Danuta Kępczyńska przy pomocy bogatego ikonograficznego i filmowego materiału archiwalnego pochodzącego zarówno ze strony polskiej jak i niemieckiej, ale przede wszystkim tej drugiej, ciekawie i zarazem przekonująco ukazała ogrom zbrodni dokonanych w Polsce przez hitlerowskich okupantów, którym przewodził, rezydujący na Wawelu, Hans Frank. Wśród materiałów filmowych i ikonograficznych ukazano wiele dotychczas mało znanych i nieznanych. Zastosowany przez autorkę chronologiczny porządek przedstawiania wydarzeń przyczynił się do przejrzystości tej swoistej lekcji historii z lat 1939 — 1945. Trafnie zastosowano też materiały ilustrujące wybrane i charakterystyczne fragmenty pamiętników generalnego gubernatora — pana życia i śmierci milionów Polaków, skazanych zresztą przez niego albo na pełne wyniszczenie albo na pełnienie roli podludzi i niewolników. (m)

NASZE ROZMOWY

Owoce rzetelnej pracy

W 1964 roku, kiedy Maria Sadalska rozpoczynała w Poznańskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Paryskiej naukę zawodu, miała lat 14. Obecnie (od 1 bm.) jest mistrzem kierującym zespołem szwalniczym, podzielonym na 8 brygad, a liczącym łącznie około 250 pracowników.

byłam półroczny staż pracy i zostałam szwaczka. Pracując na tym stanowisku rozpoczęłam 3-letnią naukę w Technikum Odzieżowym. Już po ukończeniu I klasy zostałam brygadzystką. Przyszło mi kierować pracą 40-osobowego zespołu.

— Nie każdy nawet bardzo dobry pracownik potrafi przeźrzeć się w kierownika...

— Początkowo trudno było kierować brygadą. Z czasem i tego się nauczyłam. Pomocne były: dotychczasowe doświadczenie, wiedza o kierowaniu zespołami nabyta w technikum, wskazówki udzielane przez mistrzów, atmosfera dobrej roboty.

— Czy stanowisko mistrza to ostateczny cel pani kariery zawodowej?

— Chyba nie. Chciałabym się jeszcze uczyć, by móc pracować w szkolnictwie odzieżowym. Jakiś przedsmak takiego działania to moja praca społeczna. Polega na tym, że z ramienia Zarządu Zakładowego ZMS opiekuję się młodzieżą, która w PZO uczy się zawodu.

— Od 8 lat związana jest pani z PZO. Co w tym czasie zmieniło się na lepsze, jeśli chodzi o warunki pracy i warunki socjalno-bytowe załogi?

— Jeszcze w ub. roku prasowanie odbywało się przy pomocy tradycyjnych żelazek elektrycznych i maszyn, w kłębach pary. Na niektórych stanowiskach prasowaczek temperatura sięgała więc 60° C. Teraz posługujemy się importowanymi żelazkami i urządzeniami, które nawilżają materiał i pochłaniają parę. Tropik został zlikwidowany. Podobnych przykładów mogę przytoczyć wiele...

— Stucham...

— Zakład został gruntownie przebudowany, poprawiło się oświetlenie, otrzymaliśmy no-

woczesne maszyny, oddano do użytku estetyczne jadalnie i szatnie.

— Wiem, że PZO ma udział w akcji „20 miliardów”...

— Załoga zobowiązała się w tym roku dodatkowo wyprodukować na rynek krajowy płaszcze o ogólnej wartości 10 mln złotych. W I kwartale br. rozmiary tej dodatkowej produkcji przekroczyły 2 mln złotych.

— Szwalnia, w której pani pracuje, miała w tym chyba znaczący udział?

— Zobowiązanie realizowaliśmy m. in. podczas ZMS-owskiej niedzieli czynów (w marcu). W tym dniu zespół, którym kieruję, dał dodatkową produkcję wartości 156 tys. zł. Sumienne wywiązywanie się z podjętych zobowiązań, a przede wszystkim wykonywanie z zapałem codziennych zadań zawodowych pozwolą nam świętować 1 Maja w poczuciu satysfakcji.

— Jak przygotowujecie się do Świąt Pracy?

— Solidnie. Przeprowadziliśmy w zakładzie szeroko zakrojoną akcję porządkową (a ma to znaczenie także dla bhp i ochrony przeciwpożarowej). Dopiero na tle ogólnego ładnego dekoracje pierwszomajowe prezentują się właściwie.

— W jakich obchodach pierwszomajowych weźmie pani udział?

— Najpierw w zakładowej akademii, podczas której dyplomami i nagrodami zostanie wyróżnionych 54 pracowników z 25-letnim stażem i jeden mający za sobą 40 lat pracy w PZO. 1 Maja weźmie udział w pochodzie, a potem w imprezach organizowanych w Parku na Cytadeli.

Rozmawiał:

MICHAŁ ŁUCZAK

Przy pomocy poznaniaków



Dobiega końca pierwszy etap budowy Zakładów Płyt Pilśniowych i Wiórowych w Karlinie (woj. koszaliński). W czerwcu nastąpi rozruch technologiczny wydziału płyt, którego pełna zdolność produkcyjna (150 ton na dobę) osiągnięta zostanie w okresie 12 miesięcy — zamiast — jak zakładano — osiemnastu. Ten i następny rok produkcyjny pozwoli na uzyskanie wyrobów za ponad 37 milionów zł. Wydział Płyt Wiórowych w tymże zakładzie oddany zostanie pod koniec roku 1974. Obecnie w Karlinie kończy się montaż maszyn i urządzeń. Łącznie na budowie pracują ekipy dziesięciu podwykonawców. Generalnym budownictwem jest Koszalińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego.

Na zdjęciu: montaż maszyn przez brygadę Mariana Dominika z Poznańskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Montażowego.

Fot. — CAP

POLSKA Z KSIĄŻKAMI

SENSACJA

Witold Szymanderski — „Ekspe-dycja”. Iskry, str. 51, zł 6.
Marian Reniak — „Ostatni rejs”. Wyd. MON, str. 131, zł 6.

LITERATURA
SPOŁECZNO-POLITYCZNA

„Podstawy nauk politycznych”. Podręcznik akademicki. KiW, str. 182, zł 27.
Eugeniusz Gajda — „Polska po-

lityka zagraniczna 1944 — 1971”. Wyd. MON, str. 270, zł 8.

PRAWO

Albin Mironczuk — „Komisje rozejmowe a roszczenia powypadkowe”. Instytut Wydawniczy CRZZ, str. 105, zł 7.

Jan Klimkowicz — „Interwencja ubożna według Kodeksu Postępowania Cywilnego”. Wyd. Prawnicze, str. 203, zł 21.

Wiesław Daszkiewicz — „Naprawienie szkody w prawie karnym”. Wyd. Prawnicze, str. 133, zł 20.

INNE

„Podręcznik dowódcy plutonu”. Wyd. MON, str. 452, zł 20.

Co to jest partia? A co system partyjny? Pytania takie poronnie wydać się nam mogą naiwne w świecie, w którym całe życie publiczne zdominowane jest faktem istnienia i działania partii politycznych. Każdy przecież z działaniem partii na co dzień się styka, ma więc prawo sądzić, że wie, z kim rzecz. Tak jest zarówno na Zachodzie (w krajach kapitalistycznych), jak i na Wschodzie (w krajach socjalizmu), a także w krajach tzw. Trzeciego Świata.

Tymczasem autorzy książki, która tutaj omawiamy, udowadniają nam, że pytanie wcale nie jest naiwne. Choć bowiem żyjemy w świecie, w którym trudno sobie nawet wyobrazić działalność polityczną bez partii, choć wydaje nam się wszystko całkiem oczywiste — okazuje się, że dopiero przy pomocy tej książki mamy szansę uporządkowania sobie złożonej problematyki współczesnego życia politycznego.

Autorzy książki — adresowanej głównie do słuchaczy przedmiotu uniwersyteckiego „Podstawy nauk politycznych”, ale nie tylko — przedstawiają nam podstawowe pojęcia przedmiotu, genezę, funkcje i klasyfikację partii politycznych i systemów partyjnych w krajach kapitalistycznych, socjalistycznych i Trzeciego Świata, a dalej przechodzą do genezy i ogólnych zasad funkcjonowania partii marksistowsko-leninowskiej, mechanizmów i form przejawiania się jej roli kierowniczej w państwie i społeczeństwie socjalistycznym oraz zasad jednolitego działania tych partii.

Otoż partie polityczne w nowoczesnym rozumieniu są instytucją miłymi: licza zaledwie półtora wieku, a i w tym okresie przechodziły tak znaczną ewolucję, że trudno porównywać partię dzisiejszą z tą z połowy XIX wieku. Przypomnijmy definicję partii w tym nowoczesnym rozumieniu. Jest to organizacja społeczna powstała i działająca na bazie określonego programu, stanowiącego ideowo-polityczny wyraz interesu określonej klasy, bądź jej odłamu. Partia polityczna dąży do realizacji tego programu przez zdobycie władzy w państwie, jej utrzymanie, lub uzyskanie bezpośredniego wpływu na decyzje o wadze państwowej. Zaś system partyjny to układ partii politycznych legalnie działających w państwie.

Partie więc powstały jako oręż klas społecznych w ich walce o władzę dla realizacji celów owych klas. Przede wszystkim organizowały one działalność na terenie parlamentu państw burżuazyj-

nych, początkowo pod hasłami walki z pozostałościami feudalizmu, a już od połowy XIX w. konflikt z klasą robotniczą wysuwa się w tej działalności na plan pierwszy. Partie były najpierw elitarnymi klubami deputowanych do parlamentu i swoją działalność pozaparlamentarną ograniczały do organizacji wyborów. Dodajmy, że tak rozumiana rola i działalność partii daje się jeszcze dziś dostrzec w praktyce politycznej nie których państw kapitalistycznych.

W wieku XX rozwijają się dwa podstawowe i przeciwstawne modele partii: typu burżuazyjnego i leninowskiej partii klasy robotniczej. Burżuazyjny model partii



charakteryzuje minimum ideologii i dyscypliny organizacyjnej, aktywność głównie na najwyższych szczeblach organizacyjnych (przed wszystkim w parlamencie).

Klasy społeczne mają swoją ideologię, czyli poglądy na rzeczy w sposób społeczny i te ideologiczne chcą wcielić w życie. Dzielą się to na linie: klasa — interes klasowy — ideologia — partia — państwo. Czynnikiem tworzącym partię jest jej program polityczny, obejmujący doraźne i długofalowe cele polityczne wytknięte w interesie klasy społecznej.

W państwach kapitalistycznych istnieje zwykle po kilka partii politycznych, na ogół afirmujących całkowicie kapitalistyczny system ekonomiczno-społeczny i zwalczających się wzajemnie. Wielopartyjność ta wynika ze zróżnicowania interesów grupowych poszczególnych odłamów burżuazji, którym dogadują różne rozwiązania bieżącej praktyki państwa.

Partie klasy robotniczej przywiodły ideologię naukowego socjaliz-

mu na podstawie swego programu działania. W praktyce politycznej interesy klasy robotniczej zostały utożsamione z interesami wszystkich ludzi pracy, z interesami ogólnoludzkimi. Godny podkreślenia jest ten szczególny charakter partii komunistycznych, reprezentujących tak interesy klasowe jak i ogólnoludzkowe. Z czasem cechy i funkcje ogólnoludzkowe potęgowały się, w miarę postępów budowy socjalizmu, przez co relatywnie zanikały cechy klasowe tych partii. Widać to m. in. w Polsce na przykładzie nie tylko PZPR, ale i partii sojuszników.

Partie polityczne są instrumentem oddziaływania klas na nowoczesne państwo, one to — jako system partyjny — określają klasowe oblicze państwa. Z drugiej zaś strony są one podstawowymi składnikami elementarnymi mechanizmu życia politycznego w państwie, niezbędnymi z punktu widzenia jego organizacji i funkcjonowania (organizowanie wyborów, wyłanianie władzy i instytucji życia politycznego, ustalanie programów działania państwa itd.). Z dalszych rozważań autorów wyłania się w sposób oczywisty klasowy charakter państwa oraz demokracji, zarówno w kapitalizmie jak i w socjalizmie.

Szczególne wyliczenie funkcji, pełnionych przez partie polityczne oraz podział partii politycznych na poszczególne typy to kolejne tematy książki. Znajdujemy tu wiele przykładów z dzisiejszej rzeczywistości politycznej zarówno w krajach kapitalistycznych i Trzeciego Świata jak i socjalistycznych.

Szczególnie głęboko wkraczają autorzy na teren historii najnowszej, gdy przedstawiają historyczne uwarunkowania zróżnicowania systemów partyjnych w krajach socjalistycznych. Sytuację w PRL omawiają w odrębnym rozdziale, wykazując dbałość o aktualność, albowiem potrafili jeszcze uwzględnić sytuację po VII Plenum KC w 1970 r. i VIII Plenum KC z 1971 r.

Bogata, wsparta konkretnymi przykładami, jest też charakterystyka partii i ruchów politycznych w Trzecim Świecie. Zaś 3 ostatnie rozdziały omawiają szczegółowo problemy partii marksistowsko-leninowskich.

Książka niezbędna wszystkim działaczom politycznym, jak i ludziom interesującym się życiem politycznym.

MIECZYSLAW SKAPSKI

*) „Partie polityczne i systemy partyjne”. Opracowanie zbiorowe pod redakcją Adolfa Dobieszwskiego. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, 1972, str. 274, zł 25.

wiatowego dla m. Poznania, ul. Młyńska 1a z tzw. pozwem. Pozew należy uzasadnić a więc podać, że dziecko urodziło się z małżeństwa (mały dołączyć dokumenty urodzenia dziecka), i że ojciec na dziecko nie płaci. Należy też podać wysokość oświadczenia o zarobkach oraz zarobków ojca; należy też podać jego zawód i zakład pracy. Sprawy o alimenty są wolne od wszelkich opłat. (959)

CZAS PRACY STAŻYSTY W GOSPODARSTWIE RYBACKIM

Zainteresowany. — Proszę o podanie miennie ile godzin powinien pracować stażysta w gospodarstwie rybackim i jakie otrzyma wynagrodzenie?

RED. — Czas pracy stażysty (po wyżej 18 lat) wynosi 48 godzin tygodniowo. Po średniej szkole zawodowej wynagrodzenie dla stażysty wynosi 1000 zł miesięcznie. Kierownictwo zakładu może także przyznać stażystę premie uznaniową w wysokości 25 proc. kwartalnego wynagrodzenia. (872)

RENTA RODZINNA DLA WDOWY

Edward Cz. — Czy moja matka, będąca na utrzymaniu swego męża (lecz mieszkająca ze mną), będzie otrzymywała w razie śmierci tegoż męża rentę wdowską?

RED. — Tak. Renta rodzinna po zmarłym mężu wypłacana jest wdowie niezależnie od tego czy małżonkowie zamieszkiwali wspólnie czy też osobno. (968)

LEPIEJ NIŻ BARDZO DOBRZE

Dokończenie ze str. 3

kiem, bo to nie interes lecz do wód głupoty...

W Buszewku budują obecnie za 2 miliony złotych nową chlewnię na 700 sztuk trzody. Zdaniem moich rozmówców, jak się dobrze upcha, to znajdzie się miejsce i dla 1000 świń. Obie inwestycje powstają systemem gospodarczym.

— Jak skończyły inwestować — mówi Zawadzki — stanie problem „bezrobocia” w kombinacie. Bezrobocie więc musieli pomyśleć o jakiejś dodatkowej produkcji. Na pewno coś wymyślili...

Ratyfikacja w Bundestagu układów podpisanych przez rząd NRF ze Związkiem Radzieckim i Polską — może być miłym krokiem naprzód w dziele uczynienia z Europy strefy bezpieczeństwa, pokoju i współpracy międzynarodowej. Toteż za ratyfikacją opowiada się wielu ludzi dobrej woli, reprezentujący zróżnicowane orientacje polityczne, ideologiczne i światopoglądowe.

Przeciwko ratyfikacji występują natomiast spadkobiercy czasów zimnej wojny. Wiadomo, że w NRF są to siły występujące pod szyldem chrześcijaństwa i katolicyzmu. Dwuwyznaniowa, katolicko-ewangelicka partia chadecka torpeduje politykę wschodnią kanclerza Brandta i usilnie dąży do przekreślenia układów, afiszując się przy tym swą „chrześcijańskością”.

A co na to Kościoły zachodniemieckie: rzymskokatolicki i ewangelicki? Hierarchia Kościoła rzymskokatolickiego w NRF milczy... Zachowuje „neutralność” i nie wypowiada się ani „tak” ani „nie”. W obliczu wydarzeń, które decydują o przyszłości NRF, episkopat zachodniemiecki stał się dziwnie apolityczny, mimo że dotychczas nigdy od polityki nie stronił. Ta pozorna neutralność w istocie rzeczy jest formą poparcia polityki CDU/CSU, tym bardziej że episkopat zachodniemiecki jako całość nie tylko nie powstrzymuje, lecz przyzwala na (co najmniej, bo być może inspiruje) rozwijanie działalności przeciwko układowi wschodniemu poszczególnym swoim członkom.

Jedno wydarzenie, spośród wielu, ma swoją jednoznaczność w mowie. Z okazji Nowego Roku 1972, obchodzonego w Kościele katolickim jako dzień pokoju, w Koenigstein — Taunus odbyła się konferencja przedstawicieli tzw. duszpasterstwa przesiedleńczego, na której uchwalono oświadczenie potępiające „wypędzenie” Niemców z ojczyzny oraz stwierdzające, iż nie wolno zawierać układów godzących w „żywość” sprawy Niemców”. Na konferencji byli obecni i jej patronowali dwaj biskupi: H. M. Janssen i A. Kindermann.

Po konferencji delegacje „duszpasterzy” przesiedleńczych” wyjechały dwukrotnie do Rzymu — pod przewodnictwem biskupa Kindermanna — aby skłonić Watykan do poparcia polityki CDU/CSU.

Niewiele wskórały, o czym m. in. świadczy komentarz w dzienniku watykańskim „Osservatore Romano” (z 31. III. 1972), w którym o prawdzie jest wyrażone poparcie, lecz dla... polityki wschodniej kanclerza Brandta. W „Osservatore” czytamy m. in.:

„Problem ratyfikacji układów, które rząd NRF zawarł z Moskwą i Warszawą, jest sprawą ogólnego dobra, sprawą w którą zaangażowana jest cała Europa zachodnia. Bundestag jest powołany do rozwiązania tej sprawy w ogólnym interesie, mając świadomość, że jest to również interes narodu niemieckiego”. Słowa te wyraźnie odzwierciedlają rozbieżność stanowisk między Stolicą Apostolską z jednej strony a CDU/CSU i episkopatem zachodniemieckim z drugiej.

Stanowisko jednoznaczne w sprawie układu warszawskiego i również najzupełniej sprzeczne z postawą zachodniemieckiego katolicyzmu politycznego, zaają episkopat polski. Na posiedzeniu Ko-

misji Episkopatu d/s Ziem Zachodnich i Północnych — które odbyło się we Wrocławiu w dniu 18 marca br. biskupi polscy potwierdzili swoje stanowisko wyrażone w oświadczeniu z 7 grudnia 1970 r. i jeszcze raz, żywią „nadzieję wraz ze wszystkimi Polakami w kraju i za granicą, że układ między Polską, a NRF niebawem nabierze mocy prawnej i wyda pożądane owoce. Będzie to miało doniosłe znaczenie dla dalszych stosunków między oboma krajami i społeczeństwami, służąc odbudowie zaufania i pojednania naszych narodów, o co wszyscy proszą Boga w swych modlitwach”.

Tymczasem biskupi katolicy w NRF, należący do tego samego co biskupi polscy Kościoła, modlą się o coś zupełnie innego.

Inne niż Kościół rzymskokatolicki stanowisko wobec polityki wschodniej kanclerza Brandta zajmuje zachodniemiecki Kościół ewangelicki. Już w roku 1945 Kościół ten złożył „wyznanie winy”, w którym stwierdza, że cały naród niemiecki ponosi współodpowiedzialność za to, co uczynił hitlerizm — oraz deklaruje gotowość wspierania polityki pojednania i pokoju. W 1965 roku zwierzchnictwo Kościoła ewangelickiego ogłosiło memorandum, wyrażające ówczesny rząd biskupów (kierowany przez chadecką) do uznania granicy na Odrze i Nysie.

Po objęciu przez Willy Brandta funkcji kanclerza dostojnicy Kościoła ewangelickiego wielokrotnie deklarowali swe poparcie dla jego polityki zagranicznej. M. in. w marcu br. przed świętami wielkanocnymi 25 czołowych teologów i biskupów ewangelickich wypowiedziało się publicznie na rzecz ratyfikacji układów z Polską i Związkiem Radzieckim.

W Badenii — Wirtembergii przed niedawnymi wyborami 250 pastorów ewangelickich, działających w tym kraju ogłosiło wspólne oświadczenie, w którym popierają politykę

SPD/FDP i przestrzegają przed odrzuceniem układów. Są to niewątpliwie cenne inicjatywy, nie zostały one jednak potwierdzone oficjalnie przez zwierzchnictwo Kościoła ewangelickiego. A przecież wyznaczenie winy z 1945 r. i memorandum z 1965 r. — oba dokumenty oficjalne — winny obecne kierownictwo Kościoła ewangelickiego zobowiązać do pełniejszego wypowiedzenia się na temat ratyfikacji.

Negatywne, czy też nacechowane rezerwą postawy chrześcijan w NRF wobec ratyfikacji wywołują zrozumiały niepokój w środowiskach katolików polskich.

Przytoczmy jedną charakterystyczny wypowiedź. Działacz katolicki, Jan Majdecki, na łamach warszawskiego tygodnika katolickiego „Za i Przeciw” (z 26. III. 1972) pisał o moralnych obowiązkach chrześcijan, o tym, że również działania polityczne powinny być oparte na porządku moralnym, stawiającym sobie za cel ogólnoludzką wartość porozumienia, współpracy i dobrosąsiedzkich stosunków między narodami.

„Wydawać by się mogło — stwierdza J. Majdecki — że politykom przyznającym się do światopoglądu chrześcijańskiego prawda nie jest obca. Fakty ilustrujące prawdziwe przekonania i dążenia wielu chrześcijańskich działaczy w NRF, niestety, prawdziwej tej przecza. I to skłania nas, chrześcijan w Polsce do myślenia o wielu naszych współwyznawcach zaby z troską i niepokojem (...) burza oni wyobrażenia współczesnego świata — świata w trzech czwartych chrześcijańskim — o prawdziwym, pokojowym posłannictwie chrześcijaństwa. Wykazują wreszcie godny pożałowania brak szacunku dla moralnej przesłanki politycznego urzędowania Europy po krzywdzie, jaka ją spotkała od Niemców”.

STANISŁAW MARKIEWICZ

TELEWIZJA

Arlekinada z Wojtychem

Dość nieoczekiwanie otrzymaliśmy na scenie Teatru Nowego w „Olimpii” właściwie całkiem dobre przedstawienie z kategorii rzeczy typowo rozrywkowych. „Sluga dwóch panów” jest tu bowiem, głównie dzięki wykonawcy tytułowej roli — Tadeuszowi Wojtychowi, rzeczywiście bardzo zabawny, a przy tym od strony teatralnej wcale sprawnie zrobiony, a przy najmniej pomyślany.

Tym, co dyktuje tu tempo akcji, a po części także sam kształt aktorskiej interpretacji, przede wszystkim jest muzyka. W rytm uderzeń bębnow perkusisty wyrażając, a nawet z pewną predylekcją do pantomimy, poruszając się na scenie aktorzy, bardzo uwspółcześnionej i groteskowej komedii dell'arte, trochę cyrkowej, a trochę kabaretowej. Inni aktorzy ucharakteryzowani na arlekinów i cyrkowych błaznów aranżują tu sytuacje sceniczne, podkreślając pełną umowność i postaci i dekoracji, lokalizując wszystko jednoznacznie w jarmarcznych teatrach aktorskich improwizacji.

Dobre tempo gry, dosadne w swej charakterystyce postacie, oto główne walory tego widowiska, które mogłoby stać się rzeczywiście dobrym teatralnym spektaklem, gdyby wszyscy je-

go wykonawcy potrafili konsekwentnie utrzymać do końca jednolity stylizacyjny jego charakter. Niestety, nie wszystkim się to udało, a w tej sytuacji sprawą pierwszoplanową i najważniejszą pozostać musiał — as atutowy wieczoru mistrz Wojtych, który też zdominował w całości pozostałe swą agresywną kabarelowo-farsową interpretacją. Ten spektakl oglądamy bowiem i śledzimy przede wszystkim przez pryzmat gry Wojtychy, który nie hamowany ani przez chwilę przez reżysera, ma tu swój popisowy wieczór gagów dość luźno wplecionych w kanwę spektaklu. Na jego tle do piero na drugim czy nawet trzecim planie rozgrywa się cały watek miłosnych perypetii młodych oraz wzajemnych sporów i dąsów ich ojców. Zapewne zostały przez to zwinione porcje aktorskie spektaklu, zyskał on jednak rzeczywiście wiele na dosadności i komediowości.

Z obsady aktorskiej przedstawienia wymienić należałoby jeszcze obu pryncypałów Truffaldina Krystynę Bigelmajera oraz Sławomira Pietraszewskiego, a także zabawną postać starego oberżysty w interpretacji Eugeniusza Kotarskiego. Obaj ojcowie zakochanych nie bardzo umieli natomiast znaleźć dla siebie miejsce w tak zakomponowanym spektaklu. Wydaje się, że ich szansa, mimo wszystko, było jeszcze większe od indywidualizowanie postaci, bez pułapek ja kiegośkolwiek przeżywania, w jakiej po trosze wpadli i Zbigniew Roman i Kazimierz Gawęda. Na dobro Goldoniego w Poznaniu trzeba także zapisać interesującą operą plastyczną spektaklu. Agresywne kolorystycznie kostiumy świetnie prezentowały się na całkowicie niemal pustej scenie, na tle śnieżnobiałych kotar, którymi obdobyła ne zostało całe pole gry.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr Nowy w Poznaniu w salach „Olimpii”: „Sluga dwóch panów” komedia Carla Goldoniego w przekładzie Zofii Jachimek i reżyserii Krystyny Meissner. Scenografia Józefa Napiórkińskiego. Opracowanie muzyczne Ryszarda Gardo. Premiera 22. IV 72.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

PRACA ROLNIKA CIĄGNIKIEM PRZY ZWÓZCE DRZEWA

Eugeniusz D. Młynkowi. — Czy rolnik, posiadacz ciągnika, może nim pracować w okresie zimy do rywce w lesie przy wywózce drzewa bez zgłoszenia w wydziale komunikacji, czy też musi mieć na to pozwolenie?

RED. — Na wywóz z lasów państwowych drewna do punktów przeładunkowych, wykonywaną przez Pana jako podatkownika, czy członków najbliższej rodziny — odrębnego zezwolenia z wydziału komunikacji nie wymaga się (Dz. U. nr 27, poz. 234, z 1. I. 1972 r. (38)

NAGRODA JUBILEUSZOWA DLA PRACOWNIKÓW

Handlowiec. — Od 25 lat nieprzerwanie pracuję w handlu. Słyszałem, że należy mi się nagroda. Jaki przepis to sprawy reguluje?

RED. — Dla pracowników handlu sprawy nagród jubileuszowych reguluje art. 12 rozdział IV Ukladu Zbiorowego Pracy dla pracowników handlu wewnętrznego. Za 25-letni okres nieprzerwanej pracy w handlu przysługują nagroda do 75 proc. miesięcznego zarobku. (489)

„DZIWOŻONA”

Poznańanka. — Jeden z naszych wariacyjnych stateczków nazywa się Dziwożona. Skąd ta nazwa pochodzi?

RED. — Dziwożona, to nimfa słowiańska. W podaniach ludowych występuje jako młoda, piękna i uwodzicielska dziewczyna. Według wierzeń, dziwożona ma pod ziemią pałac pełny diawłów i skarbów. Słowo dziwożona oznaczało tyle co „dzika żona, dzika kobieta”. Odpowiednikiem dziwożon są rusalki. (411)

STAN CYWILNY PRACOWNIKA

B. Srem. — W instytucji, w której pracuję na pracowniczego karacie zegarowej mam wpisane rozwiedziony. W dowodzie osobistym

zaś — stan wolny. Czy adnotacja na karcie jest właściwa?

RED. — Stan cywilny pracownika jest jego sprawą osobistą. W ankiecie osobowej czy kwestionariuszu winien Pan podać swój istotny stan cywilny. Zakład pracy jednak w dokumentach wydawanych pracownikowi bez szczególnej ważnej potrzeby nie powinien podawać danych osobistych, zwłaszcza gdy do dokumentów tych ma większą grupę pracowników. (137)

HODOWLA DROBIU — RÓŻNE STREFY MIASTA

W. P., Poznań. — Posiadam domek jednorodzinny z ogródkiem. W ogrodzie hoduję kury i gołębie. Sasiadzi działki graniczący z moją działką abym ptaki te zlikwidował; strasza je i rzucają w nie kamieniami. Zaznaczam, że działka moja jest ogrodzona gęstym plotem.

RED. — Na terenie Poznania zakazana jest w pewnych strefach hodowla drobiu i zwierząt. Szczegółowych informacji o przebiegu granic powyższych stref udzieli Panu we właściwej dzielnicowej stacji sanitarno-epidemiologicznej. Na pozostałych terenach hodowla drobiu jest dozwolona i jeżeli drobiu ten nie przedostaje się na działkę sąsiada — nie ma on żadnych praw do straszenia czy przemieszczania ptactwa. (971)

URLOP WYPOCZYNKOWY DLA CHAŁUPNIKA

Mieczysław Sz. — Proszę poinformować mnie czy jako chałupnikowi należy mi się urlop wypoczynkowy?

RED. — Osoba wykonująca prace nakładczą (chałupnictwo) podle ga obowiązku ubezpieczenia społecznego i tym samym nabywa prawo do urlopu w wymiarze 1 dzień za każdy przepracowany miesiąc (Art. 24. ust. 1 z 26. 4. 1969 o pracownikach urlopowych Dz. U. nr 12, poz. 75). (339)

SPRAWY O ALIMENTY

Joanna. Poznań. — Maż mój mnie opuścił, pozostawił z 2-letnim dzieckiem. Przez okres 3 lat tylko 3 razy otrzymywał pieniądze. Chciałabym uregulować te sprawy na drodze sądowej aby za pewnić dziecku życie. Dłokam się w tej sprawie udać? Maż pracuje i dobrze zarabia.

RED. — Aby uzyskać od męża alimenty — w drodze egzekucji — winna Pani wystąpić do Sądu Po-

TEATR

W POZNANIU

POLSKI — g. 16 „Kordian”.
NOWY — g. 19 „Sługa dwóch pań”.
OPERA — g. 19 „Carmen”.
OPERETKA — g. 19 „Roxy”.
MARCINEK — g. 10 „Julia”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIĘZNO: Polonia: „Kto śpiewa nie grzeszy”; Lech: „Modelka”.
KOŚCIAN: „Plac Czerwony”.
KORNIC: „Lekarz kasy chorych”.
LESZNO: „Boom” i „Kapitan Korda”.
NOWY TOMYŚL: „Siedem dziewcząt kaprala Zbrujew”.
OBORNIA: „Zbrodnia i kara” i „Ostatnie wakacje”.
SREMB: Klubowe: „Zerwanie”; Słonko: „Tajemnica Kaliakry”.
SZAROTYŁY: „Nie można żyć we troje”.
WAGROWIEC: „Wielkie wakacje”.
WRZESNIA: „Pożądanie zwane Anadą”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13—20 „Waszyngton — muzea”.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I:
Fala 1322 m: 7.30 Muzyka, rzeczy interesujące, refleksje; 8.08 Reportaż; 8.16 Melodie na zamówienie; 8.25 Co słychać w Polsce... na świecie; 8.30 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych; 8.40 Proponujemy, informujemy, przypominamy; 9.10 Dł. kl. III i IV (język polski); „Czerwony Kapturek” — słuch.; 9.30 Felieton muzyczny J. Walderffa; 10.05 „Człowiek wśród ludzi” — „Brazylijskie profile” — fragm. książki A. Olchy; 10.25 M. Bałakirew — Tamara — poemat symf.; 10.50 Awers i rewers; 11.10 Dł. kl. VIII (wych. oby. watek); 11.20 Od sola do orkiestry; 11.50 Poradnia Rodzinną; 12.25 Z olsztyńskiej fonoteki muzycznej; 13.30 Z życia ZSR; 13.30 Na swoją nute wyk. Zespół Ludowy PR w Warszawie; 13.40 „Wieści, lepiej, taniej”; 14.10 Wiersze poetów Łwowa; 14.10 Henryk Nowotka gra na wielkich organach Katedry Oliwskiej; 14.30 Z estrad i scen operowych naszych sąsiadów; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopów; 16.05 Opinie ludzi partii; 16.15 Kompozytor tygodnia — M. Ravel — Bolero; 16.30 Popołudnie z mł. doświadc.; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Kupić nie kupię, posłuchać warto; 19.30 Kompozytor i jego piosenki; 20.30 „Fala 72”; 20.35 Mi niatury rozrywkowe; 21.05 Reportaż Redakcji Społecznej pt. „Agent nr 1”; 21.25 Wszelchnia Pedagogiczna; 21.40 Eszaki, które na was czeka; 22.05 Koncert Pozn. Chóru Chłopców i Męskiego p/d S. St. Ligrosa; 22.20 Portret słynnego artysty — D. Fischer — Dieskau; 23.10 Przegląd i poglądy; 23.20 Z czechosłow. nagrań jazzowych; 23.30 Wieczór w Dyskotece „Polskich Nagrań”; 0.05 Program nocny z Poznania.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.05 Muzyczny tydzień Poznania o mł. J. Miodzielski; 8.35 „Socjorama”; 9—15 Przerwa konserwacyjna; 15 Koncert symfoniczny; 17.15 Audycja ekonomiczna; 17.25 Jubileusze wzmianki; 17.35 Radioexpress; 18.05 „Z polskiej nielini”; 18.10 W. Kurczewski; 18.20 „Widnokrąg” — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Język rosyjski; 19.31 Poeta i jego świat — Teofil Lenartowicz; 20.01 Wieczór literacko-muzyczny z Poznania; 22.33 Muzyczna radio-szanca; 22.45 Krotki we mgle — „Ze znanie panny Hester” — opow.; 23.15 Horyzonty muzyki — aud. poświęcona muzyce współczesnej i jej problemom.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pisma 20, 31, 41 i 49 m; 7.50 Mikrorecital Skaldów; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Muzyczny na poczta UKF; 9 „Śniegi olbrzyma” — odc. 10 now.; 9.10 W cieniu przehoju; 9.30 Nasz rok 72; 9.45 F. Liszt — Wale „Mefisto” — wyk. Ork. Symf. w Chicago — dyr. Fritz Reiner; 10 Piosenki — scherzo; 10.15 N + T — czyli nowoczesność i technika; 10.35 Wszystko dla pnia; 14.45 „Trzej towarzysze” — odc. 25 now.; 12.25 Za kierownicą; 13 Na lubelskiej antenie; 15 Przygoda biblioteczna — onow. doc. dr J. Lewandzki; 15.10 Album muzyki uniwersalnej; 15.35 Szlachetne zdrowie; 15.50 Głoda najmłodszych piosenek; 16.15 Melodie znan. Morza Śródziemnego; 16.30 Kwadrans rag-time; 16.45 Nasz rok 72; 17.05 QuoVidlibet; czyli co kto lubi; 17.30 „Śniegi plyną” — odc. 11 now.; 17.40 Aktualności polskiej piosenki; 18 „Krasnoludki sa na świecie”; 18.35 M61 magnetofon; 19 Książka tygodnia — S. Brakowski; „Księga wróżb prawdziwych”; 19.15 Piosenki naszych przyjaciół zagranicą; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Blues wczoraj i dziś; 20.25 Język niemiecki; 20.40 Gdzie jest przebiegi; 21.05 Aktualności muzyczne z Paryża; 21.20 Prejochall doktorzy — rep. Anny Semakowicz; 21.40 Śpiewa Zespół „Ome-pa”; 21.50 Znasz li ten głos? — Ryszard Tauber; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Zespół „Mamas and Papas”; 22.15 Powieść w wyd. dźwięk. „Pan Włodzisławski”;

WIADOMOŚCI: 5, 6, 30, 7, 30, 10, 13, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM IV: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pisma 20, 31, 41 i 49 m; 7.50 Mikrorecital Skaldów; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Muzyczny na poczta UKF; 9 „Śniegi olbrzyma” — odc. 10 now.; 9.10 W cieniu przehoju; 9.30 Nasz rok 72; 9.45 F. Liszt — Wale „Mefisto” — wyk. Ork. Symf. w Chicago — dyr. Fritz Reiner; 10 Piosenki — scherzo; 10.15 N + T — czyli nowoczesność i technika; 10.35 Wszystko dla pnia; 14.45 „Trzej towarzysze” — odc. 25 now.; 12.25 Za kierownicą; 13 Na lubelskiej antenie; 15 Przygoda biblioteczna — onow. doc. dr J. Lewandzki; 15.10 Album muzyki uniwersalnej; 15.35 Szlachetne zdrowie; 15.50 Głoda najmłodszych piosenek; 16.15 Melodie znan. Morza Śródziemnego; 16.30 Kwadrans rag-time; 16.45 Nasz rok 72; 17.05 QuoVidlibet; czyli co kto lubi; 17.30 „Śniegi plyną” — odc. 11 now.; 17.40 Aktualności polskiej piosenki; 18 „Krasnoludki sa na świecie”; 18.35 M61 magnetofon; 19 Książka tygodnia — S. Brakowski; „Księga wróżb prawdziwych”; 19.15 Piosenki naszych przyjaciół zagranicą; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Blues wczoraj i dziś; 20.25 Język niemiecki; 20.40 Gdzie jest przebiegi; 21.05 Aktualności muzyczne z Paryża; 21.20 Prejochall doktorzy — rep. Anny Semakowicz; 21.40 Śpiewa Zespół „Ome-pa”; 21.50 Znasz li ten głos? — Ryszard Tauber; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Zespół „Mamas and Papas”; 22.15 Powieść w wyd. dźwięk. „Pan Włodzisławski”;

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
27 IV 1972 Nr 39 (8761)

Wągrowiec i Golina — wielkopolskimi mistrzami gospodarności

Rozmawiamy z przedstawicielami władz miejskich

Doroczny konkurs o tytuł mistrza gospodarności organizowany przez Ogólnopolski Komitet FJN oraz redakcję tygodnika „Rada Narodowa” — został rozstrzygnięty. W tym roku w czołowe jego uczestników uplasowały się miasta Wielkopolski, którym — w formie wyróżnienia — przyznano nagrody o łącznej kwocie 5 mln zł. Z sumy tej 1,5 mln zł przypadło w udziale Wągrowcowi, 1,3 mln zł — Golinie, 1 mln zł — Chodzieży, resztę zaś postanowiono podzielić pomiędzy kilka innych miast.

W skali wojewódzkiej wśród miast, liczących do 15 tys. mieszkańców, I miejsce zajął Wągrowiec, II — Chodzież, III zaś Września; natomiast spośród mniejszych (do 5 tys.) — I miejsce przyznano Golinie, II — Pniewom, a III — Zdunom.

Z gratulacjami sukcesu oraz pytaniem: „co uważają za najważniejsze dla rozwoju miasta osiągnięcia gospodarcze i społeczne”, zwróciliśmy się do przedstawicieli władz wielkopolskich „mistrzów gospodarności”.

Mówi zastępca przewodniczącego Prezydium PRN w Wągrowcu Eugeniusz Pyrziński:

Z Murowanej Gośliny

By żyło się wygodniej

Władze Murowanej Gośliny — prawie 5-tysięcznego miasta w pow. obornickim, czynią w ostatnim czasie wiele, by jego mieszkańcom żyło się wygodniej i przyjemniej. Główną uwagę skupiono na zaspokajaniu najpilniejszych potrzeb mieszkaniowych, poprzez zaopatrzenie ludności w wodę oraz unowocześnianiu na-wierzchni uli.

Przy ul. Szkolnej wybudowano ostatnio trzy bloki spółdzielcze, w których własne, wygodne mieszkania otrzymało 90 rodzin. Potrzeby są jednak nadal duże. Fundusze miejskie są zbyt szczupłe, by wybudować z nich własne bloki. Poważne kwoty przeznacza się więc na kapitalne remonty budynków; w ub. roku wydano na nie ponad 800 tys. zł.

Formą doraźnego załatwiania problemów mieszkaniowych jest rozwijanie budownictwa indywidualnego. W br. przydzielono 12 działek budowlanych, a obecnie czyni się starania o uzyskanie na ten cel dalszych terenów, bowiem na załatwienie czeka jeszcze ok. 80 wniosków.

Na odcinku ponad 300 m poszerzono ostatnio kosztem 100 tys. zł. sieć wodociagową, dzięki czemu zwiększyła się ilość rozprowadzanej wody i jej ciśnienie. Celem pełnego zaopatrzenia ludności w wodę zdatną do picia, podjęto decyzję o budowie nowej stacji pomp. Już wkrótce rozpoczyna się związane z tym roboty, a oddanie do użytku tego ważnego obiektu, którego koszt sięgnie 3 mln zł. nastąpi w przyszłym roku. Część prac wykonana zostanie w czynie społecznym.

Nową nawierzchnię asfaltową w miejsce „kociołków” otrzymała ul. Przemysłowa. Była to bardzo potrzebna inwestycja, bowiem ulica ta prowadzi do jednego w Polsce Zakładu Przetwórczego Kazeiny i każdego dnia przejeżdżają nią dziesiątki samochodów z różnych stron kraju, a nawet z zagranicy. Gruntownie zmodernizowano ponadto ul. Wojska Polskiego, zakładając nową kanalizację, kładąc nawierzchnię smolową i chodniki. Prace te pochłonęły ogółem 1,5 mln. zł. (bop)

22.45 Piosenki z „Kartoteki”; 23 Uroki egzotyki; 23.05 Collegium musicum — Wielkie sonaty fortepianowe; F. Liszt: Sonata h-moll — gra A. Weissenberg; 23.50 Na dobranoc śpiewa Percy Sledge.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 30, 7, 30, 10, 13, 16, 19, 22, 23.50.

TELEWIZJA

CZWARTEK — PROGRAM I:
8.15—8.55 — Matematyka w szkole — Aktywne utrwalenie materiału nauczania — cz. II; 10.25 — Mecz piłki nożnej Polska — Hiszpania (powtórzenie); 12.45—13.15 — Język polski (kl. VIII) — Historia książki; 15.20 — Politechnika TV — Fizyka (I rok) — „Drgania tympanu”; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla młodych widzów — Ekran z brakiem — w programie film „Znak Zoro”; 17.45 — Magazyn ITP; 18 — „Gdyby o jeden procent”; 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — „Podróże w znane”; „Sposób na

Wyróżnieniem w skali ogólnopolskiej jest dla nas na groda Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki. Przyznano nam kompleks urządzeń sportowo-rekreacyjnych nad Jeziorem Górowskim. W ub. roku oddany został do użytku mieszkańców pawilon sportowy z częścią rekreacyjną, wybudowany na stadionie miejskim przy znacznym udziale wkładu pracy społecznej przedstawicieli miejscowych zakładów pracy oraz młodzieży, głównie ZMS-owców. Kontynuowano też budowę motelu na 100 miejsc, z restauracją, barem i kawiarnią, który otwarty będzie pod koniec maja br. oraz promenady nad jeziorem — najpiękniejszej obecnie części spacerowej miasta. Najważniejszymi natomiast urządzeniami komunalnymi są: 1,5 km sieci kanalizacji sanitarnej oraz 2 km — wodociagowej. Z ważniejszych obiektów wybudowanych w ub. roku trzeba wymienić 3 bloki mieszkalne po 150 mieszkań każdy, a także nową bazę dystrybucyjną gazu płynnego oraz bazę miejskiej służby drogowej, dzięki czemu można było podjąć produkcję elementów betonowych — tzn. płytek chodnikowych i krawężników, bardzo potrzebnych przy podejmowanych obecnie na dużą skalę czynach drogowych. Wybudowano też czynnem społecznym stację retransmisyjną TV, co znacznie poprawiło odbiór audycji. Poza tym bardzo nam ostatnio miasto wybiegło dzięki zasadzonemu na ulicach i placach tysiącom drzew i krzewów ozdobnych, przywożonych do nas m. in. z Kórnika i z Wrocławia.

Na co zamierzamy przeznaczyć nagrodę? Chyba głównie na dalszą rozbudowę urządzeń sportowo-rekreacyjnych. Konkretnie: zamierzamy wybudować kryty basen, który bardzo by się naszemu, znamu już na turystycznej mapie Wielkopolski miastu przydał.

Drugim naszym rozmówcą jest Zdzisław Rutecki — sekretarz Prezydium MRN w Golinie — miście, które osiągnęło największą w Wielkopolsce wartość czynów społecznych w przeliczeniu na mieszkańca (978 zł).

— Chcielibyśmy się pochwalić przede wszystkim naszymi dwoma obiektami, ukończonymi w ub. roku; pięknym stadionem sportowym oraz uporządkowaniem parku miejskiego, który w przyszłości stać się ma dla mieszkańców miasta, a także gości, wygodnym ośrodkiem rekreacyjnym. Zakończyliśmy już prace przy oczyszczaniu 900 m kanału wokół wyspy, po którym wkrótce będzie można pływać łodziami. Pobliski pałacyk natomiast zamierzamy przekształcić na motel. Z końcem maja oddany będzie do użytku nowy budynek, w którym na parterze znajdzie pomieszcze-

rozłake” — wycieczka II. Reż. — Cezary Łagiewski; 19.15 — Przypomnamy, radzimy; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.20 — Sprawa Lizy Murnau” — fab. film prod. NRD; 21.35 — „Miraz i nadzieje” — film dokumentalny. Scenariusz i real. TV — K. Lubelski; 22.15 — Dziennik; 22.30 — Kronika Miastostw Europy w zapasach. Wiadomości sportowe; 23 — Politechnika (powt.).

PROGRAM II: 17 — Język angielski w nauce i technice; 17.30 — (Kolor) Dla dzieci — „Latwowiejniej chrząszczy” — film z serii „Mioduska”; 17.40 — (Kolor) Z wizyta w Kraju Rad; „Na rozległych stepach” — film dokument.; 18.05 — (Kolor) Filmy dokumentalne: „Laser światła XX wieku”; „Wesela w Krobi Starej”; 18.45 — (Kolor) „W sprawie woty” — z cyklu „Kolorowe spotkania”; 19.20 — (Kolor) Dobranoc; 19.30 — Dziennik; 20.20 — Festiwal Przebojów — „Drewno”; 21.40 — 24 rodzin; 22 — (Kolor) „Królowa balu” — fab. film radz.; 23.15 — Jez. ang. w nauce i technice (powt.).

Kontrola w bazach i na drogach

Połowa pojazdów niesprawnych

Poważny procent wypadków drogowych, jakie w roku ub. wydarzyły się na drogach i szosach województwa poznańskiego, spowodowane było złym stanem technicznym pojazdów. W ramach akcji profilaktycznej Wydział Komunikacji Prezydium WRN zorganizował w tych dniach wyrwykową kontrolę, głównie samochodów ciężarowych.

Przedstawiciele Wydziału Komunikacji przebadali ogółem 454 pojazdy, w tym 215 w momencie, kiedy opuszczały one swoją bazę. Kontrolą objęte zostały powiaty Chodzież, Jarocin, Kościan, Konin, Wągrowiec, Leszno, Gniezno, Ostrów i Pila. Oprócz działania na drogach, kontrolerzy interesowali się również bazami transportowymi w wymienionych powiatach, głównie należących do resortu komunikacji (PKS) i budownictwa.

Wyniki kontroli nie są zbyt budujące. Na 453 skontrolowane pojazdy aż w 221 (a więc 48,3 procent) stwierdzono złe stan techniczny względnie braki wyposażeniu. Warto tu dodać, że z 221 samochodów, u których zakwestionowano stan techniczny, 106 kontrolowano w momencie wyjazdu z bazy, a więc powinny być w pełni sprawne. Do najczęściej spotykanych usterek należały: niesprawny układ hamulcowy, niewłaściwe oświetlenie pojazdu, braki w wyposażeniu (lusterka, wycieraczki), brak plomb przy licznikach, niedokładności przy wypełnianiu kart drogowych.

Już na podstawie kilku danych z tej wyrwykowej kontroli można stwierdzić z całą stanowczością, że wewnętrzna kontrola w bazach ogranicza się praktycznie do przybicia pieczątki na karcie drogowej, zaś o jakimkolwiek sprawdzeniu stanu technicznego pojazdu nie ma praktycznie mowy. Jeżeli więc kierowca sam nie zadba aby wszystko w jego samochodzie było w porządku, to jak widać nikt inny specjalnie się tym nie interesuje. A przecież w bazach transportowych są ludzie odpowiedzialni za stan techniczny pojazdów wyruszających na trasy, którzy mają obowiązek skontrolowania tak podstawowych układów jak hamulcowy, kierowniczy, światła itp., bez których normalna jazda nie jest przecież możliwa. Okazuje się jednak, że i te podstawowe obowiązki nie są wszędzie spełniane. (s)

Złote gody

W tych dniach państwo Stanisława i Stanisław Paplacz-kowie z Poznania, zamieszkali przy ul. Sowińskiego 30/32, obchodzili 50-lecie zawarcia związku małżeńskiego. Stanisław Paplacz, uczestnik Powstania Wielkopolskiego, pracuje w Instytucie Ochrony Roslin od początku jego istnienia.

Jubilaci wychowali 5 dzieci, doczekali się 12 wnuków i 3 prawnuków.

Są stałymi czytelnikami „Głosu”. Do życzeń najbliższej rodziny dołączamy więc również i nasze, najserdeczniejsze życzenia zdrowia, pomyślności i satysfakcji z pracowitego przeżywanego życia. (bu)

Obozy ZMW dla kandydatów na studia artystyczne

Wzorem lat ubiegłych Zarząd Główny Związku Młodzieży Wiejskiej i Zarząd Szkół Artystycznych Ministerstwa Kultury i Sztuki organizują w okresie ferii letnich specjalistyczne obozy przygotowawcze do wyższych szkół artystycznych.

Akcja ta jest podyktowana troską organizatorów o jak największy udział młodzieży pochodzenia robotniczego i chłopskiego w tego typu uczelniach. Decydując się na studia artystyczne trzeba się przygotować tak samo starannie, jak do egzaminów na uczelnie techniczne czy humanistyczne. Zbyt często zdarzają się kandydaci, którzy wierzą w swój „talent” i twierdzą, że bardzo chcą być aktorami, wybitnymi malarzami, operatorami filmowymi, a okaże się, że niewiele zrobili by tę miłość do zawodu artysty udokumentować. Nie interesowali się teatrem, kółkiem plastycznym czy fotograficznym w szkole.

Kandydat na aktora, czy plastyka często uważa, że wystarczy domniemy talent. Jeżeli więc wybierasz się na studia artystyczne winienesz często być w teatrze, oglądać spektakle telewizyjne, ważniejsze

filmy, muzea, wystawy, interesować się literaturą piękną. Celem i zadaniem obozów jest więc zwiększenie zainteresowań młodzieży sprawami filmu, teatru i plastyki oraz udzielenie pomocy uzdolnionej młodzieży chłopskiej i robotniczej w przygotowaniu się do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie artystyczne (plastyczne, teatralne i filmowe).

Uczestnikiem obozu może być każdy uczeń szkoły średniej, który odpowiada następującym warunkom:

● uzyskał promocję do klasy maturalnej (w LO aktualnie uczeń klasy II, a w pięcioletnich uczelniach klasy IV);
● nosi się z zamiarem kontynuowania nauki w wyższych szkołach artystycznych;
● mieszka na wsi lub w małych osiedlach i miejscach znacznie oddalonych od centrów artystycznych.

Szczegółowych informacji udziela Zarząd Wojewódzki ZMW. (na)